

Natalia CICHON

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Filologiczny/Instytut Filologii Klasycznej



JAK NUDZILI SIĘ STAROŻYTNI? OBLICZA RZYMSKIEJ NUDY NA PODSTAWIE SATYRIKONU PETRONIUSZA I ANALIZY POSTACI ZNUDZONEGO ŻYCIEM TRYMALCHIONA

Historia wszystkich zjawisk, odczuć i uczuć, jakby się wydawało, sięgać powinna starożytności. Podobnie jest z historią nudy, jednakże dla starożytnych miała ona zupełnie inne znaczenie niż współcześnie. W moim referacie przybliżę starożytne rodzaje nudy, jej postrzeganie oraz nierzadko tragiczne skutki, jakie za sobą niosła.

Po tym jak rzymscy cesarze i inni zamożni tracili polityczną treść życia w coraz bardziej samowładczym systemie rządów, zaczęli swe życie przepelniać rozpustą i przepychem, a w literaturze i nauce mnożyło się dyletanctwo - nie prowadziło to do niczego innego, jak do wszechogarniającej nudy. Możni marnowali czas, wpadając w depresję i szaleństwo oraz rozmyślając o śmierci.

Podobnie Trymalchion – typowy nowobogacki. Wszystko go nudzi, stwierdza, iż „jemu nic nowego pokazać nie można”. Podczas uczty chce, by goście zabawiali go rozmową, jednak każdy go nudzi. Nawet o winie mówi: „to wino, jeśli wam się znudziło, zmienię”. Nuda ma wpływ nie tylko na jego psychikę, ale ma też skutki fizyczne, prowadzi nawet do jego kłopotów z trawieniem!

O tych i innych przejawach nudy w cesarskim Rzymie opowiem podczas mojego wystąpienia.